

**Rzeczpospolita. – 06.10.2011.**

**Tatiana Serwetnyk, Piotr Kościński**  
**Sposób na Julię Tymoszenko**



źródło: AFP

Julia Tymoszenko

Makiaweliczny plan Wiktora Janukowycza polega na skazaniu byłej premier i wypuszczeniu jej z więzienia.

O tym, że prezydent Janukowycz i jego ludzie realizują w sprawie Julii Tymoszenko iście makiaweliczny plan, przekonuje wpływowo ukraiński tygodnik „Dzierkało Tyżnia”. Podobnie sądzą zachodni dyplomaci i politycy.

Opozycji nie udało się skłonić posłów Partii Regionów Janukowycza do przyjęcia poprawki do kodeksu karnego, która umożliwiłaby uwolnienie byłej premier od zarzutów karnych. Chodzi o dekryminalizację czynu ujętego w artykule 365 (nadużycie władzy z poważnymi następstwami dla państwa), na podstawie którego jest sądzona przywódczyni opozycji.

Wyrok za kilka dni?

Ukraińska opozycja apeluje do Europy, by przestała wierzyć Wiktorowi Janukowyczowi.

– Ten człowiek próbuje uspić czujność Zachodu. Podczas szczytu Partnerstwa Wschodniego w Warszawie obiecał, że Tymoszenko w tym tygodniu wyjdzie na wolność. Tak się nie stało – mówi „Rz” Andrij Pawłowski z Bloku Julii Tymoszenko.

Otoczenie byłej premier przygotowuje się na najgorsze i już szykuje apelację. Obawia się, że we wtorek, 11 października, Tymoszenko zostanie skazana na siedem lat pozbawienia wolności, tyle, ile żąda prokurator Lilia Frołowa. Jednak „Dzierkało Tyżnia” przedstawia inny scenariusz. W pierwszym głosowaniu deputowani przyjmują projekt prezydenta niekorzystny dla Tymoszenko. 11 października zapada wyrok skazujący i była premier trafia do więzienia. Ale 18 października odbywa się drugie głosowanie nad projektem prezydenta. Tym razem Partia Regionów idzie na rękę opozycji i włącza do niego zapis o dekryminalizacji czynu z artykułu 365. W efekcie Julia Tymoszenko bardzo szybko opuści więzienie.

Dwa cele władz

– Taki ruch umożliwiłby władzom realizację dwóch celów strategicznych – mówi „Rz” szef Instytutu Badań Politycznych Puenta w Kijowie Wołodymyr Fesenko. – Pierwszy to zachowanie twarzy, zademonstrowanie siły i proces zakończony wyrokiem, co potwierdzi winę byłej premier. Drugi – uwolnienie Julii Tymoszenko na podstawie zmian w kodeksie karnym. Prawo na Ukrainie nie działa wstecz, ale jest od tego wyjątek. Dotyczy osób skazanych, jeśli nowe przepisy wykluczają skazanie za zarzucany im czyn – tłumaczy ekspert. Jest przekonany, że Europa zaakceptuje takie rozwiązanie, ponieważ oczyszczona z zarzutów kryminalnych przywódczyni opozycji znajdzie się na wolności i będzie mogła bez problemu wystartować w wyborach parlamentarnych w 2012 roku. Rozmówca „Dzierkała Tyżnia” tłumaczył, że dekryminalizacja czynu z artykułu 365 powinna zostać przegłosowana do 20 października, czyli do wizyty prezydenta Wiktora Janukowycza w Brukseli.

Jest nadzieja

Zdaniem eurodeputowanego Pawła Zalewskiego (PO) można mieć nadzieję, że sprawa Julii Tymoszenko zakończy się pomyślnie.

– Z wszystkich rozmów z przedstawicielami władz Ukrainy wynika, że mają świadomość oczekiwań UE, która chce jak najszybszego uwolnienia byłej premier. Poszukują rozwiązania, dzięki któremu nie stracą twarzy – mówił „Rz”. Podobnie uważa Bogumiła Berdychowska, publicystka, specjalistka do spraw ukraińskich.

– Mam nadzieję, że ukraińscy politycy, którzy wielokrotnie rozmawiali z politykami europejskimi, zrozumieli, iż sprawa jest poważna – powiedziała „Rz”. – Dla tych, którzy w Europie chcą zbliżenia Ukrainy z UE, to kwestia wartości i zasad. A dla tych, którzy nie są do Ukrainy przychylnie nastawieni, to doskonały pretekst, by pozostawić ją w „poczekalni”. Podstawowy zarzut wobec byłej premier dotyczy podpisania przez nią niekorzystnych dla Ukrainy umów gazowych z Rosją. Była to decyzja polityczna. W większości krajów europejskich takie decyzje nie podlegają ocenie sądów powszechnych.

#### Naciski Europy

Pod naciskiem UE prezydent Janukowycz i jego współpracownicy rozpatrywali już różne warianty: skazania i ułaskawienia Julii Tymoszenko oraz dekryminalizacji zarzucanego jej czynu.

Zdaniem zachodnich dyplomatów i polityków pomysł skazania i późniejszej zmiany kodeksu karnego wydaje się dziś najbardziej realny. Europejscy, w tym polscy, politycy wywierają silne naciski na Janukowycza w tej sprawie. Ostatnio podczas szczytu Partnerstwa Wschodniego w Warszawie rozmawiał o tym z prezydentem Ukrainy Bronisław Komorowski.